

# W RODZINIE JÓZEFA



GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

Numer 7/2013 (108)

## Po wakacjach...

### W NUMERZE:

- Zapraszamy do lektury...
- Poświęcenie tornistrów - foto...
- W ramionach Odkupiciela - Rio...
- Parafialna pielgrzymka do Włoch...
- Wakacje w górach i nad morzem...
- Pielgrzymować pieszo i na rowerze...
- Woń wiary - artykuł VI...
- Słowo Proboszcza...



Data wydania: 15 września 2013



# Zapraszamy do lektury..

Wakacje minęły - można zacząć się bać! Szkoły, pracy, obowiązków? Nie, raczej tych wszystkich dyskusji na temat kryzysu, czy syndromu powakacyjnego. Ile razy słyszeliśmy już rozprawiających psychologów, socjologów i innego rodzaju ekspertów przestrzegających przed wejściem w wir obowiązków i codzienny rytm pracy tych, którzy wracają z urlopu. Pewnie te ostrzeżenia nie są bezpodstawne, a samo istnienie rzeczowego zjawiska obiektywnie sprawdzone. Niemniej o prawdziwy ból głowy może przyprowadzić chyba bardziej medialne „bicie piany”, niż sam powrót do szkolnej czy zawodowej rzeczywistości.

Ostatecznie praca jest dla człowieka czymś równie naturalnym i potrzebnym, co odpoczynek. W istocie odpoczynek ma rację bytu, jeśli człowiek pracuje. Może to brzmieć banalnie, ale wydaje się, że wielu zapomniało o wartości pracy. To wartość, która jest mierzona czymś więcej niż ilością pieniędzy, jakie można zarobić, by... wydać je na upragnione wakacje. Praca daje człowiekowi cele, określa jego ambicje, rozpała kreatywność, przekonuje o znaczeniu jakie ma dla innych. Trud i zmęczenie towarzyszą pracy, ale czy to one właśnie są jej owocami? Może warto czasami popatrzeć na swoje obowiązki i zajęcia rezygnując z merkantylizmu. Przekonamy się wtedy, jak wiele satys-



fakcji daje nam rzetelne wypełnianie obowiązków. Zamiast frustracji praca przyniesie wzrost poczucia własnej wartości i spełnienia. Powtarzane jak refren zdania: „byle do piątku”, czy „nie lubię poniedziałków” mogą natomiast skutecznie zatruć jakąkolwiek radość z pracy i stać się pożywką permanentnego niezadowolenia.

Do naszych codziennych zajęć podejźmy optymistycznie. Nie po to, by je sztucznie idealizować, ale by odnaleźć w trzeźwym spojrzeniu na nie, remedium na powakacyjny stres. Realistyczne spojrzenie niech nam towarzyszy dłużej, bo przecież za kilka tygodni, z telewizora, radia, internetu i gazet będą nas straszyć jesienną depresją. Na szczęście w naszym czasopiśmie znajdziecie zawsze porcję pozytywnych wiadomości. Zapraszamy do lektury!

**Ks. Karol Stawowczyk**



# W NOWY ROK SZKOLNY Z BŁOGOSŁAWIENSTWEM BOGA.

W niedzielę 8 IX na Mszy św. o godz. 11.00, Ks. Prałat Jan Iłczyk, proboszcz naszej parafii, poświęcił tornistry i przybory szkolne najmłodszym dzieciom, które rozpoczęły naukę w szkole podstawowej.



# W ramionach Odkupiciela...



(...) Można się zastanawiać, dlaczego emerytowany papież Benedykt XVI zaprosił młodzież z całego świata na jego „koniec”. Być może, dlatego, iż chciał pokazać całej ludzkości wielki entuzjazm młodych serc, którzy w tych dniach dali prawdziwe świadectwo swojej wiary rządzącym, bogatym, biednym i opuszczonym.



To właśnie w tym roku w *Rio de Janeiro* zostały zorganizowane po raz 28 Światowe Dni Młodzieży, pod przewodnictwem nowego pasterza Kościoła papieża Franciszka. Na tę wspaniałą pielgrzymkę pojechały tysiące ludzi z całego świata, z Polski, a także z naszej diecezji. Grupa 50 osób wraz z ks. Bp. Marianem Florczykiem, ks. kan. Sławomirem Sarkiem, oraz innymi księżmi posługującymi w naszej diecezji, udała się na to wspaniałe wydarzenie 9 lipca. Również i dla nas był to zaszczyt, iż mogliśmy w tym święcie wiary uczestniczyć i reprezentować naszą diecezję i parafię. Zanim jednak byliśmy świadkami centralnych obchodów ŚDM, braliśmy udział w spotkaniach formacyjnych przygotowujących nas do tego wydarzenia.

Swą przygodę w Brazylii rozpoczęliśmy od zwiedzania wodospadów *Iguacu*, które rozciągają się nad rzeką Parana. Stanowią one naturalną granicę pomiędzy Paragwajem, Argentyną i Brazylią, i są olbrzymią atrakcją turystyczną dla zwiedzających. My również



urzeknięci pięknem stworzenia, mogliśmy dostąpić spotkania z Chrystusem w tropikalnej przyrodzie, w szumie wody, przy śpiewie ptaków, w Eucharystii, którą sprawowaliśmy na terenie Parku Narodowego *Iguacu*. (...)

Następnym etapem naszej pielgrzymki była podróż do *Curitiba* – największego skupiska brazylijskiej Polonii, stolicy stanu Parana. Tam byliśmy gośćmi parafii pw. Św. Piotra i Pawła, miejsca posługi ojców Chrystusowców. Już na lotnisku doznaliśmy szoku, gdyż zostaliśmy przywitani przez parafialną młodzież, co najmniej jak filmowe gwiazdy *Hollywoodu*. Nasi przyjaciele z *Curitiba* zadbali o to, byśmy czuli się u nich jak w domu. (...)



Kolejnym etapem naszego pielgrzymowania były obchody centralne ŚDM i długo wyczekiwany moment spotkania z papieżem Franciszkiem! Na spotkaniu powitalnym na *Copacabanie* papież przemówił do nas młodych, powierzając nam budowanie świata, Kościoła i naszego życia w oparciu o naukę Chrystusa. Podczas Drogi Krzyżowej z papieżem mogliśmy doświadczyć wspaniałej modlitwowej atmosfery, jaka ogarnęła rzeszę 3 mln ludzi. To było niesamowite, gdy tylu młodych z całego świata zebranych w jednym miejscu pogrążona była w modlitwie, kontemplowała tajemnicę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Podczas nocnego czuwania i adoracji Najświętszego Sakramentu papież Franciszek wyraził radość z faktu bycia pośród nas, a także z dzieła jakim są ŚDM. Gwiazdzista noc na *Copacabanie* utrzymywała modlitewną atmosferę aż do samego rana, do przyjazdu papieża i wspólnej Eucharystii pod jego przewodnictwem. Ile było radości, gdy z ust papieża tuż po rozesłaniu padły słowa: „Gospodarzem 29 ŚDM będzie Polska z miastem Kraków”? Trudno to zliczyć, tak samo jak ilość osób wieszających nam prawo do bycia gospodarzem, robiących so-bie z nami zdjęcia, wymieniających się pamiątkami, lub też proszących o krótki wpis na koszulce, czy też narodowej fladze.

Kiedy pierwsze emocje opadły i obchody dobiegły końca, mieliśmy możliwość zanurzenia się w wodach oceanu.



Niestety i temu przyszedł kres. Trzeba było żegnać się ze słonecznym – zimowym *Rio*. Ostatniego dnia pobytu udaliśmy się na wzgórze *Corcovado*, by zobaczyć z bliska symbol Brazylii – pomnik Chrystusa Odkupiciela. Mogliśmy obejrzeć panoramę *Rio* z „czterech stron świata” i porobić pamiątkowe zdjęcia.(...)

Gdy dziś z nutką nostalgii wspominamy nasz pobyt w pięknej Brazylii, przesuwamy w pamięci obrazy spędzonych chwil, odbytych podróży, zwiedzonych zabytków i poznanych ludzi. Z ufnością spoglądamy w przyszłość, wdzięczni Bogu za te owocnie przeżyte ŚDM i toniemy w Ramionach Odkupiciela...

**Uczestnicy 28  
Światowych Dni Młodzieży  
Artur Podgórski, Jakub Figiel**

# Pielgrzymka do Włoch...

W piątek 2 sierpnia 2013 r. grupa pielgrzymów z Parafii św. Józefa Robotnika w Kielcach, składająca się z 46 osób, wyruszyła na pielgrzymkę do Grobów Apostolskich i Sanktuariów związanych z życiem i działalnością Świętych Kościoła Katolickiego. O godz. 4:30 odbyła się Msza św. pod przewodnictwem Ks. Tomasza Szczepanika, sprawowana w intencji pielgrzymów. Potem wyruszyliśmy na pielgrzymkę.

Pierwszego dnia przede wszystkim podróżowaliśmy autokarem. W drugim dniu zwiedzaliśmy Padwę. Nawiedziliśmy Bazylikę św. Antoniego oraz zobaczyliśmy Kaplicę Relikwii. Kolejne ważne miejsca na pielgrzymim szlaku to:

- Loreto, w którym zobaczyliśmy Nazaletański Domek Matki Bożej;
- Manoppello z Sanktuarium Najświętszego Oblicza, czyli odbitej twarzy Jezusa na płótnie grobowym oraz Lanciano z Sanktuarium Cudu Eucharystycznego;
- San Giovanni Rotondo – miasto, w którym posługiwał św. Ojciec Pio.

Kolejne ważne miejsca na naszym pielgrzymim szlaku to Rzym i Watykan. Odprawiliśmy Mszę św. przy grobie błog. Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra, Ponadto w Watykanie zobaczyliśmy Kaplicę Sykstyńską. W dalszej części dnia przeszliśmy do antycznej części Rzymu. Zobaczyliśmy amfiteatr Flawiuszów – Koloseum, następnie Fontannę di Trevi, byliśmy na Piazza Navona oraz



**Ogrody watykańskie**



**Plac św. Piotra**



**Bazylika św. Jana na Lateranie**



**San Giovanni Rotondo**

w najstarszej świątyni rzymskiej w Pan-teonie. Nawiedziliśmy również pozostałe trzy Bazyliki Większe, znajdujące się w Rzymie: św. Jana na Lateranie – katedrę Rzymu, najważniejszą świątynię katolicką na Ziemi, św. Pawła za Murami oraz Bazylikę Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore).

Potem wyruszyliśmy do średnio-wiecznego Asyżu – miasta położonego w malowniczej Umbrii, znanego dzięki działalności św. Franciszka.

Ostatni dzień pielgrzymki (9 sierpnia) spędziliśmy w Wenecji, jednym z naj-osobliwszych miast świata, w tzw. „Królowej Adriatyku”. Tutaj nawiedziliśmy Bazylikę św. Marka. Potem spacerując uliczkami San Mareo i Castello poszliśmy do znanego mostu Rialto na Canale Grande. Nie obyło się bez rejsu statkiem na wyspy Murano i Burano.

Serdeczne dziękujemy, najpierw Ks. Tomaszowi za zorganizowanie i obecność z nami na pielgrzymce, opiekę, zrozumienie i pomoc w trudnych sytuacjach, potem Proboszczowi naszej parafii Ks. Prał. Janowi Iłczykowi za modlitwę w naszej intencji podczas trwania pielgrzymki. Nie możemy też zapomnieć o naszej przewodniczkce p. dr Kamili Banaś, która w bardzo kompetentny sposób oprowadziła nas po miejscach tak ważnych dla naszej wiary. Bóg zapłać!

Do spotkania na najbliższej pielgrzymce!

**Maria Buczyńska**



**Manoppello**  
**- Chusta św. Weroniki**



**Loretto**



**Asyż**



**Wenecja**



# Przygoda pod Trzema Koronami



Od 12 do 18 lipca na wakacjach w domu wypoczynkowym „Pod Trzema Koronami” w Niedzicy przebywały Józefowe Kwiatki wraz z rodzicami. Opiekę nad grupą stanowił ks. Piotr Klimczyk, organizator i kierownik wypoczynku.

W piątek grupa zwiedziła Kopalnię Soli w Bochni, w sobotę i poniedziałek, gdy pogoda nie rozpieszczała (deszcz) Kwiatki pływały na basenach termalnych w Bukowinie i w Białce Tatrzańskiej. W niedzielę dzieci nawiedziły parafialny kościół (Eucharystia), zjeżdżały na torze saneczkowym w Kluszkowcach, pływały gondolami po Zalewie Czorsztyńskim i zobaczyły zaporę w Niedzicy. We wtorek JK wędrowały pieszo szlakiem od g. Palenicy na g. Wysoką, najwyższy szczyt Pienin. 5-godzinny marsz zmęczył każdego, ale piękne słoneczko i wspaniałe widoki wynagrodziły wszystkie trudy. Środa to przede wszystkim spływ przełomem Dunajca na flisackich tratwach.

Grupa każdego ranka w ośrodku uczestniczyła w Eucharystii.

W drodze powrotnej do Kielc ks. Piotr czyniąc niemałą niespodziankę, zaprosił wszystkich do kina CINEMA-CITY w Krakowie na film pt. „Minionki rozrabiają”.

Tak minęło Kwiatkom te 7 wspaniałych dni, które nazwane zostały „Przygodą pod Trzema Koronami”.

**Ks. Piotr**



# W Murzasichle z siostrą Agatą...

W dniach od 9-18 lipca grupa 45 dzieci z naszej parafii z Szkół Podstawowych nr 1 i 27 wypoczywała na kolo-niach w Murzasichle koło Zakopanego. Dziećmi opiekowało się czterech wychowawców: Wioletta Orlik, Grażyna Wiącek, Małgorzata Wołczańska, Krzysztof Zagdan. Kierownikiem wy-prawy była siostra Agata Łakoma.

W drodze do Murzasichle nawiedzi-liśmy Sanktuarium Miłosierdzia Boże-go w Łągiewnikach, gdzie uczestniczy-liśmy we Mszy św. Do ośrodka o nazwie Monika, dotarliśmy około godz. 16.00.

Pobył obfitował w atrakcyjne wy-cieczki i wyprawy górskie: Dolina Strą-żyska, wodospad Siklawica, Dol. Koście-liska, Butorowy Wierch, Gubałówka, Pustelnia Brata Alberta na Kalatówkach oraz wozownia Antoniego Kocyana (muzeum przyrodnicze).

Byliśmy również na Wielkiej Krokwi -skoczni narciarskiej i w *Aqua Parku* w Zakopanem. Dużym zainteresowaniem cieszyły się Krupówki.

Popołudnia i wieczory były czasem radosnych śpiewów i zabaw: dyskoteka, taniec belgijski, ognisko, karaoke, rand-ka w ciemno, oraz różne konkursy.

Wspomnienie tego cudownego cza-su pozostanie na długo w pamięci i budzi nadzieję przeżycia podobnego wyjazdu za rok.

**s. Agata**





# Wakacje nad Bałtykiem...

W niedzielę 18 sierpnia br. grupa dzieci i młodzieży z naszej parafii wyruszyła wraz z ks. Grzegorzem Dudkiem na obóz do miejscowości Kąty Rybackie nad Morzem Bałtyckim.

Przez cały nasz pobyt pogoda była wspaniała. Na plaży bywaliśmy niemal codziennie, za wyjątkiem dni, w których mieliśmy zorganizowane wycieczki. Zwiedzaliśmy niemiecki obóz koncentracyjny Stutthof w Sztutowie. Mieliśmy również wycieczki do Sopotu, Gdańska i Krynicy Morskiej. Odwiedziliśmy Gdynię, gdzie czekała na nas niespodzianka – rejs statkiem. Ogromnym okrętem dopłynęliśmy aż do Jastarni. Pod koniec pobytu zwiedziliśmy piękny Frombork oraz znajdujące się tam Muzeum Mikołaja Kopernika.

Wieczorami mieliśmy organizowane „pogodne wieczorki”, dyskoteki i ogniska. Nie obyło się bez tradycyjnych, kolonijnych obrzędów, tj. chrzest i śluby. Uczestnicy będący pierwszy raz na obozie zostali poddani wielu próbom. Ten kto im sprostał, stawał się prawdziwym obozowiczem. Zawarte zostały „kolonijne związki małżeńskie”. Odbywały się także zajęcia integracyjne oraz szachowe.

To były wspaniałe i niezapomniane wakacje. Wypoczęci, szczęśliwi i z pięknymi wspomnieniami wróciliśmy do domów.

**Marysia Hermanowska**





# XXXII Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę...

Już po raz XXXII wyruszyła Piesza Pielgrzymka Kielecka z Wiślicy do Częstochowy i mogłoby się wydawać, że niczym się ona nie różniła od poprzednich. Nic bardziej mylnego! Hasło, które w tym roku skłaniało nas do refleksji brzmi: „Być Solą Ziemi”. Po raz pierwszy pielgrzymowało (wraz z grupą duchową) 13, nie 14 grup. W sumie ok. 2300 pątników, w tym 500 pierwszy raz. To nie jedyne zmiany... Zmienili się też przewodnicy. Może się wydawać, że postawiono na młodość, ponieważ najstarsi Księża Przewodnicy posiadają jedynie 8-letni staż kapłański. Podobna sytuacja rysuje się w gronie kierowników służb funkcyjnych.

Są jednak elementy niezmiennie... W najważniejszych momentach naszego pielgrzymowania (Wiślica-Kielce-Częstochowa) wspierał nas Ks. Bp Ordynariusz Kazimierz Ryczan. Na szlaku dobrym słowem i uśmiechem wspomagał Ks. Bp Kazimierz Gurda – Biskup Pielgrzym.

Od 6 do 13 sierpnia naszej dekanalnej grupie czerwono-niebieskiej przewodniczył Ks. Kamil Banasik, ale obecnych też było dwóch kapłanów: Ks. Karol Stawowczyk i Ks. Maciej Pawłowski. Do tronu Matki Bożej Jasnogórskiej pielgrzymowało ok. 180 pielgrzymów, głównie z 4 parafii naszego dekanatu: św. Józefa, św. Jadwigi, Ducha Świętego



i św. Antoniego na Dąbrowie. Oprócz tego każdego dnia towarzyszyli nam „pielgrzymi duchowi”, którzy swoją modlitwą wspierali nas na szlaku, a my ich intencje zanieśliśmy przed oblicze Czarnej Madonny.

**alumn Adam Nowak**

# Na rowerze też wierze

## *Rowerowa Pielgrzymka Diecezji Kieleckiej*

W dniach od 20 do 23 sierpnia 2013 po raz pierwszy odbyła się Rowerowa Pielgrzymka Diecezji Kieleckiej. Jej pomysłodawcą i organizatorem jest ks. Tomasz Biskup, wikariusz z parafii pw. św. Szczepana w Mnichowie.

Pomysł pielgrzymki spodobał się bardzo, bo w pielgrzymce wzięło udział 310 pątników-rowerzystów, w tym dziecięciu księży i dwie siostry zakonne. Najmłodszy pielgrzym miał 7 lat, a najstarszy 74. Pierwszy dzień to spotkanie w Wiślicy, organizacja grup, Msza św. pod przewodnictwem Ks. Bpa Kazimierza Gurdy w Wiślicy i wieczorny apel. Kolejne dni, to już zmierzanie na dwóch kółkach w stronę Częstochowy, modlitwa na Różańcu, koronka do Miłosierdzia Bożego, Msze święte i apele w kościołach stacyjnych. To właśnie nawiedzanie świątyń znajdujących się na pątniczym szlaku składało się na niepowtarzalny klimat pielgrzymki, a pokonywanie etapów w dwudziestoosobowych grupach dawało możliwość kontemplacji piękna otaczającej przyrody. Nad bezpieczeństwem ubranego w zielone i pomarańczowe kamizelki pielgrzymkowego pelotonu czuwała świętokrzyska policja. Ostatnim momentem pielgrzymki była Msza św. w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, której przewodniczył ks. Tomasz - kierownik pielgrzymki.

**Ks. Piotr**





Artykuł VI

**„Jezus wstąpił do nieba,  
siedzi po prawicy Boga,  
Ojca Wszchemogącego”**

W księdze Izajasza jest zapisane: *Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprisy, wiązy i bukszpan obok siebie. Ażeby widzieli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał (41, 19-20).* Chodzi tu o pomoc jakiej Bóg udzieli wyprowadzonemu z niewoli Izraelowi, kiedy na wiodącej przez pustynię drodze powrotu do kraju pojawi się bujna roślinność. Tę zbawczą interwencję oddaje obraz owego rozkwitającego ogrodu.

To niesłychane użyczenie ziemi, przejaw łaskowości Bożej wobec narodu, przedstawia nadejście błogosławnego czasu mesjańskiego, tj. pojawienie się Jezusa Chrystusa. On to poprzez swoje Wniebowstąpienie, będące innym wyrażeniem skutków wymykającego się pojęciom misterium Zmartwychwstania, wywyższył przyjętą w jej ułomności ludzką naturę. Według dziękczynnego wołania Kościoła: *...jako nasza Głowa wyprzedził nas do niebieskiej ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że jako członki Mistycznego Ciała również tam wejdziemy.* Tak oto człowiekowi niezdolnemu o własnych siłach

dostać życia z Bogiem została otwarta droga.

Wychodzi na to, że pośród tego wszystkiego, co zostało zasadzone na pustyni właśnie mirt nawiązuje w swojej greckiej nazwie *myrtos* do słowa *myron*, które znaczy zapach. I jako taki staje się on szczególnym znakiem rzeczywistości niebieskiej.



Wstąpienie do nieba Jezusa odnosi się w sposób właściwy do Jego natury ludzkiej, gdyż jako Bóg zawsze jest z Ojcem. Nowością jest to, że Syn Boży, który poprzez uniesienie się we Wcieleniu niejako wymknął się strzegącym bram nieba aniołom, teraz powraca w majestacie i chwale wprowadzając tam



swoje człowieczeństwo. Na ten widok aniołowie popadają w zdumienie, które zdaje się ujmować wołanie: *Bramy, podnieście swe szczyty i unieście się, prastare podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały.* «Któż jest tym Królem chwały?» «Pan, dzielny i potężny, Pan, potężny w boju». *Bramy, podnieście swe szczyty i unieście się, prastare podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały!* «Któż jest tym Królem chwały?» «To Pan Zastępów: On sam Królem chwały» (Ps 24, 7-10).

W ukazujący się na wcześniejszym pustkowiu rajski krajobraz wpisują się także cyprysy: *Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!* (Iz 55, 13). Nie chodzi tu już jedynie o cudowne znaki na wzór towarzyszących wyjściu z Egiptu, kiedy to Izrael w pośpiechu i wśród nalegań oraz niepewności swego przyszłego losu opuszczał tamten kraj, lecz o tryumfalny pochód z inicjatywy i pod przewodnictwem Boga zapewniającego wszechstronną troskę w czasie drogi z Babilonii. W tym powszechnym uniesieniu uczestniczy cała rozentuzjarmowana natura. A w księdze Ozeasa sam Pan jest tym, który powiada o sobie: *Ja jestem jak cyprys zielony...* (14, 9).

Otóż okazuje się, że zawsze zielone liście zarówno mirtu jaki i cyprysu wydzielają zapach, kiedy się je rozciera.

Podobnie stało się z ludzkim ciałem Zbawiciela, które starte w męce, a przemienione w Jego zmartwychwstaniu i wyniesione przez Niego na wyżyny nieba, emanuje wspaniałą woń.

Wieczne przymierze nie jest jedynie odnowieniem dawnego, gdyż miejsce ciernistych krzewów zajmują cyprysy, a pokrzyw mirty. Zapowiedziane przywrócenie człowiekowi pełnej godności, utwierdzone przez Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa, polega na czymś o wiele więcej, niż na powrocie do stanu w Edenie. Jest to nowe stworzenie, które jest ostateczną doskonałością.

Ten nieodwołalny powrót Jezusa do Ojca wywołuje radość wśród Jego uczniów i napełnia ich pokojem. Bierze się to stąd, że poprzez swoje Wniebowstąpienie (jakby wieczysty pomnik Jego tryumfu), będące wejściem do bytu samego Boga. Chrystus stał się obecny w świecie i bliski człowiekowi na nowy sposób. Niebo już nie jest gdzieś w kosmosie. Należy je rozumieć duchowo, nie jako miejsce w przestrzeni, ale jako stan istnienia.

Zatem po wstąpieniu Jezusa Chrystusa do nieba zasiada On cieleśnie po prawicy Ojca Wszechmogącego, tzn. ma udział w Bożym panowaniu. Spotkać zaś Go można, wznosząc się w wymiarze duchowym w przestrzeni serca.

**Ks. dr Grzegorz Jędrzejczyk**



## **Słowo Proboszcza.**

W ubiegłe wakacje mieliśmy słoneczną, wręcz upalną pogodę. Wiele osób wyjechało na odpoczynek. Można było to zauważyć po mniejszej frekwencji na Mszach św. w naszym kościele. Wakacje jednak się skończyły.

Można więc postawić pytanie: A co z odpoczynkiem w ciągu roku? Czy odpoczywamy tylko w wakacje i na urlopie?

Bóg w swojej trosce o nas zaplanował nam odpoczynek – jeden dzień w tygodniu. Tym dniem jest oczywiście niedziela. W ciągu tygodnia jest stresująca praca, szkoła, obowiązki, domowe zakupy i inne różne sprawy. Często jesteśmy tym bardzo zmęczeni i łatwo o zdenerwowanie. Kiedy zmęczeni wracamy do rodziny, często nerwową atmosferę przenosimy na najbliższych. A w domu przecież, potrzebna jest atmosfera odpoczynku. Wśród najbliższych leczymy potargane nerwy i wracamy do równowagi. Dom i rodzina bez odpoczynku jest więc poważnie chora.

W odpoczynek niedzielny wpisuje się udział we Mszy św. Uczestniczeniem w Eucharystii, świętujemy niedzielę jako Dzień Świąty, Dzień dla Pana. W ciszy świątyni otrzymujemy łaskę pokoju dla naszego serca, tu leczymy nasze nerwy, tu budujemy właściwe relacje z Bogiem i naszą rodziną. Modlitwa wycisza nasze niepokoje, daje nadzieję, że kolejny dzień będzie łatwiejszy, bo przecież w Bogu pokładamy ufność. Potem wracamy do domu, przygotowujemy obiad, jest życzliwa atmosfera, bo Bóg błogosławi tym, którzy Go kochają. Dzięki właściwie przeżytej niedzieli znów mamy siły, aby na nowo podjąć nowe obowiązki nadchodzącego tygodnia.

*Proboszcz - Ksiądz Prałat Jan Itczyk.*

## **PARAFIALNA PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ**

**termin: 31.01 – 07.02.2014r.**

**BETLEJEM – CEZAREA NADMORSKA – G. KARMEŁ  
NAZARET – KANA GALILEJSKA – G. OŚMIU BŁOGOSŁAWIENSTW  
KAFARNAUM – J. GENEZARET – G. TABOR – BETANIA NAD  
JORDANEM – JERYCHO – MORZE MARTWE – JEROZOLIMA  
EIN KAREM**

**Zapisy u ks. Tomasza w zakrystii. Kontakt telefoniczny: 502 171 048**



# Diecezja Kielecka



## Myśl na wrzesień:

„Nienawiść, złość, pycha zanieczyszczają życie! Tak więc strzec oznacza czuwać nad naszymi uczuciami, nad naszym sercem, gdyż z niego wychodzą intencje dobre i złe: te, które budują i te, które niszczą!”

*Papież Franciszek*



## Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Piotr Klimczyk  
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3  
tel/fax 41-331-21-33, e-mail: gazeta@jozef-kielce.pl  
strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

numer kolejny: „*Pamiętamy...*” - 20 października 2013

koszt druku jednego egzemplarza 2 zł - Bóg zapłać za wszelkie wsparcie!!!